

2734

WOK

b. wieżnia w Z. S. R. R.

Flawstonarjusz

1. Dane osobiste: Antoni Grunwald, plutonowy, lat 46, z zawodu stolarz, żonaty. 2734
2. Data, okoliczności zaorientowania:
Na skutek warunków wytworzonych przez ustronienie wieźniów do Kraju emalarzem się w powiatku słowackim 1940 r. na wieżniach w stodołach, w okolicy Baranowic nie mogąc się ulegitymować dokumentami sowieckimi zaorientowany przez patrol sowiecki ujętym w dniu 11/12 następnie odprowadzony do wieżnia.
3. Nazwa wieżnia: Wieżnia śledczą w Baranowicach
4. Opis wieżnia: Dział A:34 o pow. 40^m emalarzem się w dn. 14. I. 40 r. jako 1427, wkrótce licząc do powiękła się do 58^{im}, nieopisaną brud, usy.
5. Skład wieźniów: 95% politycznych, w różnorodnych sferach społeczeństwa około 25% żołdaków, usy i pewną część adwokatów i dziennikarzy. 28 czerwca tego roku przewidziano nas z zachowaniem przesiedlonych środków utrzymania do wieżnia w Orszeg tu po odleganiu nam różnorodnych wyroków, (od 3-10 lat) ja otrzymałem 5 lat, uwięzono nas 28 lipca 1940 r. przez Smoleńsk, Moskwa, Kazań do Komi N. S. S. R. gdzie w rejonie Kucias - Pogost, w lagrze przebyłem 11 miesięcy.
6. Życie w lagrze: Dzięki posiadaniu fachu dostaliśmy w warsztacie stolarskiego, pracując przewidziano 11 godz. na dobę normy wieźniów, wynagrodzenie za cały okres pracy nie około 10 rb. miesięcznie, uwięźniowie niedostatecznie, ubranie słabe, obuwie z opon samobieżnych. Poprawa w dziedzinie higieny i opieki lekarskiej życia kulturalnego rozwinęła się: kulturalne, praca wydawnicza, propagandowym, prowadzonym przez „wychowawców” nie istnieją.

Obor składowy był z Kilkunastki baraków drewnianych
 ogrzewany drzewem Koloradzkim z 4ma „bocianami” strażnikami
 był dość urozdrożony, n.p. łazienka, piekarnia, szpital na
 100 łóżek; Klub dla propagandy Komunistycznej i 2 stołówki
 w lutym wybuchła epidemia ciężkiej grypy, ja chorowałem
 2 tygodnie Kilkunastka ludzi zmarło, poza tym
 duża ilość ludzi chorowała na biegunkę i t.j. cyngę
 2 Sobotnie pod nazwą san/chor. „Fosser” 300 Klm. na
 płn. wsch. od Kottasa a 2 Klm. od st. Bielka, było
 około 1800 ludzi w tym około 10% polaków.

7. Stosunek władz N. K. W. do Polaków: Najgł. wrog. badanie
 prawie zawsze w nocy, Karę: Marcer i lock, traktowa-
 nie takie aby delikwent przyszedł się do niepoprawia-
 nych nawet win. U lagre stosunek ten uległ
 pornej poprawie, dotkliwymi były: częste rewizje
 i gnicidżce się z baraku pluskowy.

8. Gornoe lekarstwo: U więźniem kłopotu, biał. częste wypadki
 śmiercy, w lagre lepij, jednak na skutek przedmia-
 nia się okrem ztego odgrywania się, wzrost
 zachorowań, duża śmiertelność.

9. Czy była łączność z Krajem? Po osadzeniu w lagre, pisaliśmy
 do rodziny najczęściej co 2 tygodnie, otrzymaliśmy
 tylko 1 list od żony w dn. 20 maja 1941r.
 22 czerwca przesłany został do innego lagru
 „Kamionka” 20 Kilm. od Kożny nad Picerorą
 tu warunki pod Kaidym względem były gorsze
 praer ciężka, naskoło bagnet, Komary i menci
 grypy do Kwi, zmniejszone racje żywnościowe
 z powrotem biał i w sy, tak trwało do „Amnestji”

10. Kiedy dostał zwolnienie i w jaki sposób dostał się do armii?
 Po amnestji trymano nas z nieświadomości
 i w dalszym ciągu zmuszano do pracy grąb głada.

Dopiero w ostatnich dniach sierpnia 1941r. przekazano nam oficjalnie wiadomości o Amnestji. Polacy zostali przeniesieni do oddzielnych obozów, gdzie już b. rzadko spotkało się obywateli sowieckich. Wskazywanie tagadnicznie, Juremnia odjeżdża pierwszy transport do Burtuka, w tym samym przedtem pociągu na zgodanie z Tade N. K. W. D. deklaracje zgłaszającą chęć wstąpienia do armii 1) sowieckiej 2. Polskiej lub też chęć zamieszkania w Z.S.R.R. około 90% zgłosiło chęć wstąpienia do Armii Polskiej w Rosji! Proces zatwierdzania formalności trwa tak długo iż wyjeżdżający dopiero 25 września 41r. mają kierowanie do Burtuka, po drodze w bardzo ciężkich warunkach, na skutek niedbalstwa władz sowieckich, umiera jeden z naszych towarzyszy dn. 14 października 1941r. na st. Crelabinsk, na skutek choroby z powodu narastającym skorupienia Stanisław z Warszawy lat około 38 świadkiem śmierci byłam ja i niejaki Konopacki Mieczysław (?)? Wskazywało w Burtuku do Armii nas nie przyjmują, nasz przedstawiciel polski jeszcze na Taszkient, dopiero w Uzbekistanie pozwolono nam wyjechać z wagonem i szukać sobie zajęć zarobkowych. Pracujemy na budowie w Mongolanie pod Forganą zostaliśmy wraz z innymi Polakami skierowani w dn. 29. XI. 41r. do Kołchoz "Yangijul" w okolicy Dze rej. Arivan z tego uprzedniej rejestracji: Komisji lek. sowieckiej zostaliśmy wraz całym transportem skierowani w dn. 7 marca 1942r. do st. Gorodakovo gdzie po przyjęciu na stacji zostaliśmy skierowani do 9 D.P.

(wypadek śmierci)

m. p. dn. 6. III. 1943

Antoni Gmurwald
 pułkownik